

Kurjer Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odosłaniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk., za wiersz nonparelony. Ogłoszenia w tekście przed kromką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marce 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena
20
mk.

Adres Redakcji i Administracji: Czesłochowa ul. N. P. Marj 41, otwarta codziennie od 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Czesłochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Odmowa p. Naczelnika Państwa.

Marszałek Sejmu odmawia przyjęcia do wiadomości decyzji N. Państwa! Żąda, by Naczelnik Państwa podał się do dymisji.

Telegramy własne „Kurjera Czesłochowskiego”.

WARSZAWA, 20.7.

Desygnowany Prezydent Ministrów Wojciech Korfanty udał się we środę o godz. 12 m. 5 do Belwedera, by przedstawić do podpisu listę członków rządu.

Gdy p. Korfanty wręczył p. Naczelnikowi Państwa listę gabinetu, p. Naczelnik Państwa odezwał się:

— Nie mam nic przeciwko pańskiej o sobie, ale sprzeciwiam się całemu systemowi. Złożyłem już przecież takie oświadczenie w liście do p. Marszałka. Niech się pan z tą sprawą zwróci do swoich mocodawców.

Pos. Korfanty zapytał:

— A więc do Komisji Głównej?

Naczelnik Państwa odpowiedział:

— Ja nie wiem, czy do Marszałka, czy do Sejmu...

Wówczas p. Korfanty oświadczył:

— W takim razie, wykonując akt prawnopaiństwowy, przedkładam i posostawiam listę gabinetu p. Naczelnikowi Państwa.

P. Naczelnik Państwa odpowiedział:

— Wyciągam z tego konsekwencje.

— Kiedy?—zapytał pos. Korfanty.

Na to pytanie p. Naczelnik Państwa nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Stanowisko p. Naczelnika Państwa oznacza, że zdecydował się on zejść ze stanowiska zgodnego z prawem. Z chwilą, gdy p. Naczelnik Państwa rzekł się inicjatywy, a Komisja główna większością głosów decyzyjnie go gwałta p. Korfante na Prezydenta ministrów, obowiązkiem konstytucyjnym p. Nacz. Państwa, wypływającym z uchwały z dn. 16 czerwca 1922 r., było nominację gabinetu p. Korfante podpisać.

WARSZAWA, 20.7. — O godz. w pół do 2-jej przybył do Sejmu naczelnik kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa pan Car i przedstawił marszałkowi notatkę, nie podpisaną przez niego, nie opatrzoną żadną pieczęcią, w której kancelaria komunikowała, iż Naczelnik Państwa odmówił podpisu listy gabinetu posła Korfante, opierając się na poprzednio już zakomunikowanej marszałkowi Sejmu woli nieuznawania uchwał sejmowych z 10 czerwca i powstałej na ich tle Komisji głównej.

Jednocześnie Naczelnik Państwa w sposób nie jasny potwierdził w tym komunikacie swą zapowiedź złożenia urzędu.

Pan marszałek zapytał naprzód pana Cera, czy Naczelnik Państwa podał się do dymisji. Pan Car zaprzeczył. Wówczas pan marszałek oświadczył, że komunikatu nie może przyjąć do wiadomości, ponieważ Naczelnik Państwa, jako

najwyższy wykonawca uchwał sejmowych jest zobowiązany do podpisania nominacji gabinetu Korfante, a jeżeli tego nie chce uczynić, to winien natychmiast złożyć swój urząd.

Pan marszałek zaznaczył, że Naczelnik Państwa zrezygnował z prawa, przysługującego mu przez uchwałę sejmową do wskazywania kandydata na premiera i oświadczył o tem urzędownie. Uchwała sejmowa została powzięta na skutek jego życzenia i dlatego winien on bezwzględnie albo podpisać nominację, albo podać się do dymisji.

Pan marszałek Sejmu nstawodawczego, jako reprezentant Sejmu i woli jego, musi odmówić przyjęcia do wiadomości odmowy Naczelnika Państwa podpisania nominacji gabinetu Korfante, dopóki nie ma o tem urzędowej wiadomości od Naczelnika Państwa, że składa swój urząd do dyspozycji jedynej władzy, od której jest zależny t. j. od Sejmu ustawodawczego.

Pan Car, widocznie zmieszany, odpowiedział panu marszałkowi, że zdaniem otoczenia Naczelnika Państwa, pan Piłsudski nie powinien składać urzędu tego, ponieważ uchwały sejmowe z dn. 16-go czerwca nie są dostatecznie jasne, ani właściwie wykonywane. Przyszedł jednak, że zakomunikuje opinię marszałka Sejmu Naczelnikowi Państwa.

WARSZAWA, 20.7. Natychmiast po otrzymaniu od posła Korfante wiadomości o odmowie Naczelnika Państwa, klub by stronnictw umiarkowanych odbyły naradę, na której jednomyślnie i solidarnie oświadczyły się za przeniesieniem sporu między Nacz. Państwa a posłem Korfantym i większością sejmową na grunt parlamentarny, t. zn. wysunięciem tej sprawy na najbliższe posiedzenie Sejmu.

Wbrew wszelkim pogłoskom prasylewicowej, Klub pracy konstytucyjnej rozumie doskonale powagę chwili i konieczność opowiedzenia się za obroną prawa konstytucji,ładu i porządku społecznego, wbrew wszelkim czynnikom, które pragną przez poderwanie dotychczasowych stosunków i norm prawnych wprowadzić w społeczeństwo zamęt i upadek wszelkiego autorytetu.

Powtórna konferencja wieczorna przywódców klubów stronnictw umiarkowanych, potwierdziła dotychczasowe jednolite stanowisko stronnictw narodowych i zaprzeczyła wszelkim umyślnie rozpuszczonym pogłoskom o rozłamie wśród tych ugrupowań.

rozważne kroki popołnione przez Belweder w czerwcu i lipcu r. b. Jakkolwiek pismo nawoływało nawet niedwuznacznie do zamachu stanu, to jednak przyznawało zarazem, że wypadki ostatnie podkopały mocno autorytet p. Piłsudskiego.

Zaznaczyć warto, że i inne pisma, wrogię większości sejmowej, podzielają ten

pogląd. Oto np. niedawno powstały „Kurjer”, redagowany przez p. Nowickiego na czele dwóch ostatnich numerów takie zamieszcza uwagi:

„Rozwaga wymaga, by obecny spór między stronnictwami w Sejmie zakończył się kompromisem, którego pragnie także p. Naczelnik Państwa, widząc coraz jaśniej, ile krzywdy wyrządził Polsce zbyt tęcznym wywołaniem przesilenia gabinetowego przed siedmiu tygodniami.

Sprawy obalenia gabinetu pana Penikowskiego widzą teraz, że byli podobni do dzieci, bawiących się zapalnikami w stodole i że rozpalony przez nich płomyk zmienia się teraz w pożar, który grozi katastrofą niesłychaną.

Po zamachu na Milleranda.

Sprawa zamachu na prezydenta Milleranda, anarchista Bouvet, badany, zeznał, iż strzelał z powziętem z góry postanowieniem zabicia nie tylko Milleranda, lecz następnie i Poincarę. Bouvet oświadczył, iż przyjmuje na siebie odpowiedzialność za swój czyn.

Radio. Prezydent Millerand przyjął wczoraj ambasadora włoskiego Sforzę i nuncjusza apostolskiego Carettię, którzy wyrazili mu gratulacje z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa w związku z zamachem Bouveta.

Nowi ministrowie.

Głównym rysem zaamiennym składu nowego Rządu jest to, że nowi ministrowie nie są ludźmi nowymi w kierowniczej służbie państwowej.

Obok prezydenta ministrów, pos. Wojciecha Korfante, zajmują pp. Skirmunt, Michałski, gen. Sosnkowski i Strassburger stanowiska, na których już długo aż do ostatniego przesilenia pracowali.

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Wągar, jeden z najwybitniejszych urzędników, prawnik, był ostatnio cywilnym wiceministrem w min. spraw wojskowych.

Ministerstwo oświaty obejmuje prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Emil Godlewski, znakomity uczeń, który dał

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego 4

powrócił

choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje: codziennie do 10-jej i od 3 — 7-jej w niedzielę i święta do 11-jej rano.

dowody wielkich zdolności administracyjnych i organizacyjnych, jako nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami, na którym to stanowisku zdobył sobie wielkie uznanie zagranicą.

Min. sprawiedliwości p. Kuczyński, jedna z powag świata prawniczego warszawskiego, był przez długi czas wice-ministrem spraw wewnętrznych i opuścił to stanowisko dopiero wówczas, gdy ministrem został p. Downarowicz, z którym współpraca się nie układała.

P. inż. Wład. Kucharski, obejmujący obecnie roboty publiczne, był przez długi czas ministrem b. dzielnicy pruskiej.

P. Adolf Bniński, prezes Tow. Rolniczego w Poznaniu, jeden z najznakomitszych znawców rolnictwa, w najwyższej pod tym względem stojącej dziedzinie polskiej, powołany był na stanowisko ministra rolnictwa już w rządzie p. Penikowskiego, na krótko przed wybuchem przesilenia.

Po raz pierwszy na stanowisku w Rządzie zjawia się tylko nowy minister zdrowia publicznego znany lekarz dr. Wł. Starkiewicz.

Tymczasowe kierownictwo min. kolei oraz min. poczt i telegrafów obejmują dwaj starsi urzędnicy w tych działach, a mianowanie ministra pracy nastąpi później. Co jest rzeczą zwykłą przy zmianach Rządu, bo np. Rząd p. Śliwińskiego mianowany został bez obsadzenia narazie tek skarbu, orwaty oraz poczt i telegrafów.

Walka z „reakcją” w Radomsku.

Ucieszny wiec P. P. S., „Wyzwolenia” i N. P. R. przeciw Korfantomu.

(Korespondencja własna „Kurjera Czesłochowskiego”).

Radomsk 20 lipca.

Miasto nasze oddawna już nie miało, prócz zwykłego kina, rozrywek cyrkowych, komedjenskich, czarodziejskich lub tym podobnych. To też tłumnie pośpieszono na gorące wezwanie afisza „Do ludu pracującego”, na mający się odbyć wielki wiec, zwołany przez „Wyzwolenie”, PPS, i NPR, z racji „niebezpieczeństwa” przejścia rządów w ręce „wstępców i ozarnej reakcji” i w związku z „ustąpieniem Piłsudskiego”.

Ponieważ widowisko było bezpłatne, więc każdy bez różnicy na narodowość, klasę i zawody, pomimo ulewnej deszczu, biegł do „kinemu” posłuchać „mówców” i popatrzeć na ich skeki i „prysludy”. Około godz. 6 zgalił wiec tow. Lenk, zapraszając do stołu prezydjalnego tow. Sarankiewicz, wiceburmistrza tutejszego grodu, na co audytorjum całe odpowiedziało grobowym milczeniem, które p. S. przyjął za jednomyślną zgodę i przez wdzięczność za ten zaszczyt, udzielił głosu zapraszającemu go tow. Lenkowi. Tużaj dopiero rozpoczęły się „ciężki” dla Dmowskiego, Grabskich, Michałskiego,

Korfante i całej „ozarnej reakcji”, a uwielbianie Daszyńskich, Moraczewskich, Śliwińskiego z całą kliką, że aż się to sprzykrzyło słuchaczom i zaczęli żądać zmiany „wytyji”, lecz przewodniczący pozwolili mu się wygadać do smęcenia.

Drugi „programowy orator” z „Wyzwolenia” obyw. Gawełki—nomen omen—opowiadał to samo, co i p. Lenk, przypomniał nadto, jak posel Putek na rozprawach w Sejmie „dostał w pysk” od koleży socjalisty, ale to wszystko „dla dobra Ojczyzny”. Trzeci z kolei mówił „kolega” Jędrzejczyk z NPR-a i swymi wywodami wzbudził nad sobą politowanie wśród słuchaczy. To też „po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach” samikł, w ostatnim momencie pokazał się, jak i wszyscy jego przedmówcy, język Korfantomu.

Dla zadokumentowania, że wszystkie wyżej wymienione partie stanowią rdzeń i siłę Rzeczypospolitej, wykoszył jak „Filip z Konepi” mec. Więkowski i „skarcił” oświecę za jej „nieudolność” polityczną, a podniósł „zasługi” Lewy cy. Prócz niezadowolenia b. licznego grona

Wiadomości polityczne.

Wielbiciele o uwielbianym.

Pewien odłam wielbiceli obecnego Naczelnika Państwa wystąpił w „Kurjerze Poniędzialkowym” z ostrą krytyką najbliższego otoczenia p. Naczelnika, któremu to otoczeniu przypisał wszystkie nie-

I Aleja № 11

UWAGA!

I Aleja № 11

Hurtowy i Detaliczny Skład Manufaktury

pod firmą **H. SIELCER i S-KA** Aleja 11. Tel 149.podaje do wiadomości Sz. Klienci, iż nadszedł duży transport naj-
— nowszych materiałów letnich wyrobów zagranicznych i krajowych. —

I Aleja № 11

UWAGA!

I Aleja № 11

(połowy z górą) słuchaczy, wiele było i humoru na sali, niektórzy widzowie pragnęli, aby „przedstawienie” stało się długie, bo przyjemniej jest siedzieć pod dachem, niż moknąć pod ścianami magistratu. Miałoby być przedstawienie jeszcze dwóch „artystów”, lecz tych zarezerwowano sobie dla odpięrania „ataków” „endeej”, która w osobach pp. Ligęzy i Kotuszewskiego rzeczowo przedstawiała obecną sytuację przesilenia gabinetowego i wskazywała winowajców; podnosząc jedno cześnie zasługi naszych mężów stanu w odbudowie Ojczyzny. Gromkie oklaski i „Niech żyje Korfanty” grzmiały prawie na wszystkich ławach.

Nie podobało się to organizatorom wiecu, przeto wysunęli na scenę tow. Jaworskiego, który, nie będąc obdarzony w najmniejszym stopniu wymową, bardzo „pięknie” wypręga się, nagina, skacze, gestykuluje i wrzeszczy, gdyż do niedawna wykrzykiwał „Kurjer Codzienny!”, „B-o-c-i-a-a!”, to też mowa jego, połączona z mimiką, serdecznie abawiła wszystkie stany, klasy i zawody.

Ostatnim artystą tej gry był tow. Luf, który zaraz na wstępie ucieszył się językiem i zębami sutanną pewnego księdza i byłby się dłużej trzymał, gdyby ktoś z galerji nie krzyknął: „A czemu się nie chwycisz rabina, ty, wychrzto?”, więc ten księżyna w tej chwili poszedł w zapomnienie.

Wreszcie przewodniczący odczytał rezolucję, złożoną z 3-ch czy 4-ch punktów, a mianowicie: wyrażamy... protestujemy... i oświadczamy przedko, że takowa przyjaźń (przez kogo?) chyba tylko przez przyjaźń, bo do obecnego na sali zapytaniem, czy uchwalają, przewodniczący się nie zwrócił, prawdopodobnie w obawie, że zostanie odrzucona. Przep. autora), więc rozwiązał, a wtedy garść obecnych socjalistów, nie bacząc na to, że zabawa była zbiorowa, zanuciła ochryplym głosem „Czerwonego”. Obrażony tem słusznie postąpił poczetowy ob. Nr-

wiekł z enpoceru, że kropnął na znak oburzenia swą nową czapkę o podłogę sceny i tem zmusił tow. Sarankiewicza do wezwania amatorów śpiewu, aby zamilkli.

O godz. 8 wszyscy uczestnicy opuścili salę. Jeżeli w przyszłości będzie się zanosiło na podobną szopkę, nie omieszkać o tem „Kurjera”, zawiadomić.

Nie poprawny.

Ciekawe wiadomości.

— Zarząd finansowy Watykanu ustalił deficyt w wysokości około 8 milionów lirów, który nastąpił wskutek akcji zapomogowej papieża Benedykta XV-go podczas wojny. Obecny papież polecił zarządzić odpowiednie oszczędności.

— Minister sprawiedliwości Barthou został jednogłośnie obrany senatorem w departamencie Basses Pyrenees.

— Francuska „Liga obrony praw człowieka” rozsyła zaproszenia na kongres, mający się odbyć w czerwcu 1923 roku. Między innymi na kongresie omawiana będzie kwestja odpowiedzialności za wybuch wojny.

— Statek szkolny „Lwów” odjechał z Cherbourg do Gdańska 12 b. m.

— Spadł samolot kursujący na linii Strassburg—Paryż. Pilot i 4 ch pasażerów poniosło śmierć.

— W Alpach spadły śniegi. W okolicach Orleanu zdarzyły się wypadki przy mrozkach.

— Międzysojusznica komisja kontrolna wystosowała pod adresem rządu niemieckiego protest z powodu zniknięcia w Szpandawie ważnych dokumentów, dotyczących zapasów broni niemieckiej.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palt, kostjomy i futra.
Ceny przystępne!

PODPALACZKA.

Wdowa weszła na dziedziniec wraz z dzieckiem, Jakób za nią. Jakaś kobieta wyszedłszy ze stancyjki znajdującej się przy bramie wykrzeka:

— Al otóż powracasz nareszcie pani Fortier, biegnie do warsztatu, aby nie postrzeżono mej nieobecności przy robocie.

— Jdź, idź dobra Wiktorjo, dziękuję ci za twą uczynność.

— Nie ma za co, pani Fortier, odparła robotnica, biegnąc w stronę fabryki.

Jakób Garaud ucałował Jurasia. Joanna otworzyła drzwi drugiej stancyjki, umieszcila tam na półkach wysoko przy ścianie naczynia, w którym młóć:

— Tak, tutaj dobrze; mój malec nie wywróci już blaszanki awawoląc.

— Sirzeż się pani ognia, pamiętaj! — rzekł Jakób.

— O! bądź pan spokojny.

— Budynek ten są lekko stawiane, wszędzie drewniane przegródzenia. Jedna iskra wystarczyłaby by to spłonęło jak garść słomy.

Nie obawiał się pan, panie Garaud, — odpowiedziała zamykając drzwi stancyjki.

Jakób podał jej rękę, ona zaś zawałała się by ją ująć.

— Czy pani gniewa się na mnie? — zapytał.

— Bynajmniej — odpowiedziała, — proszę jednak pana...

Garaud jej przerwał.

— O! nie będę pani mówił już więcej o tem, czego słyszeć nie chcesz — nie zapominać jednak, iż pozostawiasz mi nadzieję... Nadzieja ta silnym mnie uczyni. Nadziejcie dzień, w którym będę mógł powiedzieć: „Nie tylko miłość tobie przynoszę, ale majątek

5. dla ciebie i dla twoich dzieci”. W tym dniu pozwolisz nazwać siebie panią Garaud?

— Dla moich dzieci — być może — wyszepnęła Joanna.

— Nie żądam więcej... jestem zawodowolony. Podaj mi pani rękę.

To mówiąc uściśnął ją w swojej i oddalił się z wolna. Nadzorca fabryki był człowiekiem w wieku około lat trzydziści, dorodnym mężczyzną, kształtnie zbudowanym. — Rysom twarzy jego wszelako brakło wyrazu szlachetności. — Spojrzenie wyrażało inteligencję, lecz i nieszczerłość zarazem. Niższa gruba warga ust, oznajmiała w nim zmysłowość i gwałtowność. Gęste włosy krótko przycięte, barwy rudawej, nadawały jego obliczu wyraz surowy i okrutny zarazem. Garaud był mechanikiem nader zręcznym, pracowitym, pilnym w robocie. Pan Labroue przywiązał się na serjo do niego. Od lat sześciu zarządzał on fabryką jako majster nadzorca. Właściciel, który był wynalazcą i przemysłowcem zarazem, nie pogardzał w niektórych rzeczach jego radami i znajdował je do dobrego. — Jakób posiadał dużo praktycznych pomysłów. Przy niewielkim kapitale mógłby być dojsz do znakomych rezultatów. Nieszczęściem brakowało mu tego — znał on dobrze swoje zdolności, i aby je rozwinąć, poświęcał noce nie jednokrotnie czytaniu dzieł specjalnych. Gorączkowe marzenia ambicji nim owładły. Mówił sobie, iż nie będzie tak marniały przez całe swe życie, iż się otworzy sposobność prędzej lub później, gdzie rozwinię własne swe skrzydła by zająć wysoko miejsce... przy słonecu!

IV.

Jakób Garaud posiadał temperament człowieka żadnego rozkoszy, naturę pragnącą jeśli nie zbytku, jakiego nie znał, to zadowolenia potrzeb materialnych.

— Pragnął zostać bogatym — bogatym za jakąkolwiek bądź cenę. — Podkreślamy te słowa, ponieważ sumienie Jakóba było zbyt elastycznym, aby uważać miał na środki zdobycia sobie majątku.

Mówiąc Joannie, że ją kocha, że pragnie ją za-

Kronika.

Zmiany wśród duchowieństwa. Neoprezbiterzy: ks. Fr. Gryglewicz w Prasce, ks. J. Krawiecki w Rozprze, ks. W. Kubiś w Lututowie, ks. K. Szumacher w Krzepicach.

Na prefektury: ks. St. Jastrzębski, wikariusz z Kamienicy Polskiej, w Bełchatowie; ks. W. Potrzebski, prefekt z Bełchatowa, w Częstochowie; ks. K. Radziszewski, wikariusz z Tuliszków, w Rakowie.

Przeniesieni proboszczowie: ks. E. Bentkowski z Ręczna do Skomlina, ks. Fr. Kalinowski z Skomlina do Ręczna.

Wikariusze: ks. Al. Bielawski z Sieradza do Borowna, ks. A. Fijałkowski z Iwanowic do Radomska, ks. Lipski z Borowna do Iwanowic, ks. St. Piwnicki z Praszk do Konina, ks. I. Radkowski z Radomska do Sieradza, ks. J. Zawadzki z Burzenina do Przysatni.

Poparcie rządu Korfantego.

W dniu dzisiejszym wystosowano z Częstochowy depeszę poniższą:

Prezes ministrów Korfanty.

Marszałek Trapeczyński.

Pokładamy całą nadzieję i przyszłość kraju w rządzie Korfantego. Prosimy trwać na stanowisku i nie zrażać się utrudnieniami czynionymi przez wrogów Ojczyzny.

Stow. wł. nieruchomości i

Polski Klub Mieszczański.

Protest.

My niżej podpisani pracownicy biurowi Polskich Kolei Państwowych w Częstochowie, członkowie Zrzeszenia Pracowników Biurowych P. K. P. **kategorycznie protestujemy przeciw wystąpieniu Zarządu Głównego Związku Pracowników Biurowych** łącznie z innymi związkami zawodowymi w liczbie 12 z odeszłą w dniu 17 lipca r. b. (patrz „Robotnik” nr 193 z dn. 18 lipca) w sprawach politycznych, do czego Zarząd Główny Z.P.B. nie był przez nas upoważniony **nie solidaryzujemy się z nim i wyrażamy z tego powodu najwyższe oburzenie.**

Podobne wystąpienia szkodzą sprawom zawodowym i sprzeciwiają się Statutowi, gdyż Zrzeszenie jest związkiem apolitycznym. Zwracamy się z apelem do kolegów pracowników umysłowych P. K. P. pójdźcie naszymi śladami i **publicznie napiętnowania Zarządu Głównego Z. P. B. za mieszanie się do spraw politycznych.**

(Następują liczne podpisy).

Od dn. 15 b. m. w „Kurjerze Częstochowskim” drukowana jest codziennie w odcinku **„PODPALACZKA”**

niezwykle interesująca powieść, która przez swą treść przykuje na długo uwagę czytelników. Celem uprzywilejowania najszerszym warstwom możliwości zapoznania się z treścią tej przepięknej powieści,

ofiarujemy bezpłatnie

od dnia 15-go b. m. do końca lipca „Kurjer Częstochowski” tym wszystkim, którzy wniosą natychmiast prenumeratę za m. sierpień w kwocie mk. 450.

Osobiste. Znany w Częstochowie artysta-śpiewak, p. Kazimierz Woreh, opuszcza na pewien czas Polskę, udając się na tournée artystyczne do Ameryki.

W sprawie poczty.

Obiecanki — cacanki.

Na poczcie ruch. Przy okienku „dla listów poleconych” nie ogonek, ale prawdziwy ogon, jak to dawniej bywało przy cukrze, chlebie lub mące. Ludzie tracą czas, gdyż czekają pół godziny a czasem i dłużej. Handel i przemysł w Częstochowie stale się rozwija, co powiększa ruch pocztowy. Dziwnie się jednakże wydaje, dlaczego do chwili obecnej zarząd poczty nie otworzy drugiego okienka dla listów poleconych.

Również należałoby uregulować sprawę wpłacania i wypłacania przekazów pieniężnych. Odbywa się to dotychczas przy jednym okienku, gdzie również załatwiane są wpłaty na rzecz P.K.O.

W roku zeszłym bawił w Częstochowie p. M. Pajor, naczelnik wydziału przy Min. poczt i telegrafów. Obiecywał powiększenie, ba nawet otworzenie dwóch lub trzech filji, lecz dotychczas bezskutecznie.

Po zaprowadzeniu niektórych zmian wewnętrznych i wywieszeniu nowych szyldzików, dotychczas nie pomyślano o udogodnieniu dla publiczności.

W uznaniu zasług. Jak się dowiadujemy, PPS w Częstochowie zamierza przy nadchodzących wyborach do Sejmu wysunąć kandydaturę posła Piekarzkiego. Istotnie poseł Piekarzki „za wierań służbę” wyrotowcom powinien otrzymać jakąś nagrodę. Jednak pan poseł Piekarzki zrobiłby najlepiej, gdyby wogóle działalność polityczną porzucił, bowiem każdy dzień kompromituje go coraz bardziej.

Język w urzędach. Jedno z biur otrzymało z Małopolski pismo treści następującej: „Przedkładam napowrót z prośbą o udzielenie zarówno decyzji na sprawozdanie z d... Nr...,”

ślubić, nie kłamał. — Uczuwał w rzeczy samej dla wdowy po Plotrze Fortier namietność głęboką, gwałtowną, jedną z tych żądź, jakie nie cofają się przed niczem, gdy chodzi o dopięcie celu, lecz które gasną prędko z osiągnięciem tegoż.

Ostatnie słowa Joanny zbudziły w jego duszy radość niezrównaną.

— Oswaja się zwolna! — wyszepnął. — Uczyniłem dziś napróżd krok wielki. Zamiast powiedzieć „nie” jak zwykle, odpowiedział „być może”. Skoro zabraknę jej nad uszami złotem, przełamie resztę oporu. Ta kobieta fatalnie zawróciła mi głowę. Nie mogą żyć bez niej... dostaje prawie szaleństwa. By dopiąć jednakże celu, bogatym być trzeba. — W jaki sposób zzbogacić się tak prędko? — Ach! gdyby przyszedł mi na myśl jakiś dobry, mechaniczny wynalazek, a obok tego, gdybym posiadał jakie kilka tysięcy w kieszeni, rzecz cała załatwiłby się dała.

Tak rozmawiając sam z sobą, zmierzał ku gabinetowi właściciela fabryki, pana Juliana Labroue, inżyniera. Gabinet ten znajdował się w sąsiedztwie biur rachunkowych i kasy, oraz przylegał do warsztatów modeli.

Joanna Fortier w tym czasie weszła do swojej stancyjki. Mieszkanie to odłączone od innej zabudowań, położonem było w głębi podwórza, po lewej stronie bramy, przeznaczonej do wjazdu dla wozów, obok drzwi bocznych, jakimi wchodził i wychodził robotnicy.

Budynek ten składał się z facjatk i piętra. Na facjacie mieścił się pokój i kuchnia.

Schody w ślimak kręcone prowadziły na pierwsze piętro, zawierające dwa mieszkania, jedno z nich służyło Joannie za sypialnię, drugie na skład jej rzeczy. Skoro tylko weszła do swej stancyjki po rozstaniu się z Jakóbem, zabrała się do naprawiania bielizny przyniesionej przez pracę.

(d. c. n.)

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku dn. 21-go
do wtorku dn. 28 Lipca b.r.

Dziś! Dziś!

Niebywały pod względem treści, gry i wystawy film!

„JEJ OCZY” Współczesny dramat w 5-ciu wielkich aktach.

z uroczą **Mady Christians** w roli czterech głównych bohaterek dramatu.

— — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —

jak zwrócony równocześnie a załączony tamtejszy akt de fraes. 5 maja 1922 nr. X”.

Oczywiście, że personel biura, które otrzymało w sposób powyższy zredagowane pismo, nie wiedziało, o co właściwie chodzi. Nad łamigłówką biurokratyczną długo się zastanawiano, na czym, oczywiście ucierpiały sprawy biurowe.

Nie rozumiemy, dlaczego dotychczas jest tolerowany zawili i nie polski styl w biurach państwowych. Już chyba czas, aby urzędnicy polscy nauczyli się myśleć i mówić po polsku.

Z poczyty. Na poczyty w Częstochowie przyjmowane są po godzinach urzędowych (od 8—11 wiecz.) „nadzwyczajne przesyłki polecane” za specjalną dopłatą mk. 25.

Pasażerowie odjeżdżający ze stacji Poraj do Częstochowy, narzekają na wysoce nieodpowiednie zachowanie się p. H. pomocnika zawiadowcy stacji. Pan ten nie uznaje naprzykład istnienia poczekalni klasy 2-iej, czyniąc przy korzystaniu z niej pasażerom różne trudności. Może władze odpowiednio pouczać p. H. o jego obowiązkach.

Z „Lutni”. Zarząd Stow. „Lutni” prosi członków orkiestry o przybycie do lokalu „Lutni” w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 8 wiecz.

Jej oczy. Wspaniały dramat obecnego sezonu p. t. „Jej oczy” demonstruje kino-teatr „Odeon”. Niezmiernie interesująca treść zaczerpnięta z życia wzbudza ogólne zaniepokojenie. Obraz ten cieszył się w Warszawie w ciągu dłuższego czasu ogromnym powodzeniem. Publiczność częstochowska zapewne licznie będzie odwiedzała kino „Odeon”, gdyż faktycznie ujrzy film wykonany przez artystów pierwszorzędnych.

„Miłość i zazdrość”. (Rogaczom ku nauce) komedia Lecha Orwiloza-Brodzińskiego (s portretem autora) wyszła z druku w drugim wydaniu. Cena 200 mk.

Skład główny: księgarnia L. Posłuszne go w Bydgoszczy. Sprzedaż w księgarniach i na dworach.

Aresztowanie walutiarza. Policja zatrzymała Szmę Białogor-

8-mie klasowe Gimn. Żeńskie T. Buszówny w Częstochowie (Jasnogórska 24).

Kancelaria otwarta od godz. 10 do 1 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Zapisy nowych uczennic od 16 sierpnia.

Egzamina wstępne w końcu sierpnia.

skiego, zam. w Brzezinach za spekulację walutą zagraniczną. Aresztowanego wraz z protokółem przesłano do Sędziego śledczego II rewiru w Częstochowie.

Wypadek z bronią. Przywieziono do szpitala miejskiego mieszkańca wsi Grabowo, gm. Krusza, Jana Witozka, który wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią zranił się w dłoń.

Pijana Marchewka. Posterunek Pol. Państw. na stacji Częstochowa, zatrzymał znajdującego się w stanie nietrzeźwym Juliana Krawczyńskiego, zam. przy ul. Jasnej nr. 21 i Adama Marchewkę, zam. na Zawodzie przy ul. Złotej, którzy będąc w stanie nietrzeźwym, wywoływali zbiegowisko uliczne.

Przywłaszczenie. Teodor Rybalczenko, zam. przy ul. Stradomskiej Nr. 26, zameldował, że w dniu 25/VI r. b. powierzył Teodorowi Olchowskiemu, zam. ostatnio przy ul. Kordeckiego w r. 1919, w celu sprzedaży 150 metrów różnego materiału, oraz 11 chustek na głowę, ogólnej wartości 90640 mk., które wyżej wymieniony przywłaszczał sobie, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kradzież biżuterii. Kazimierz Marczak, bez stałego miejsca zamieszkania skradł Józefie Juszczyk, zam. przy ul. Panny Marji nr. 9 podczas jej nieobecności w mieszkaniu, złotą obrączkę i jakiś pierścionek z małym Turkusem wartości 15,000 mk. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Bez dowodów osobistych. Posterunek pol. państw. na st. Częstochowa aresztował na stacji kolejowej Helenę Krakowską, nieposiadającą dowodów osobistych.

Spłoszeni złodzieje. Niewiadomi osobnicy dostawczy się za pomocą wyjęcia szyby do warsztatu Marji Sobieraj, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 65 usi-

łowali dokonać kradzieży narzędzi ślusarskich lecz widocznie apłoszeni zbiegli.

Aresztowanie. Aresztowano Józefa Lisę, zam. w Truskolassach, gm. Panki, za kradzież portfela z dokumentami i sumą mk. 1345 oraz 200 mk. niemieckich, będące własnością Władysława Lisę, zam. w tejże wsi. Aresztowanego wraz z protokółem przesłano do Sądu Pokoju w Krzepicach, portfel zaś z dowodami i pieniędzmi zwrócono poszkodowanemu.

Kradzieże. Z ogrodu przy Rynku Wieluńskim nr. 25, dokonano kradzieży kozy, wartości mk. 12000 na szkole Icka Makowskiego, zam. tamże.

Z mieszkania Wincentego Widuły, zam. przy ul. Starej nr. 3, skradziono garderobę męską, wartości mk. 200.000.

Biuro Sekretariatu powiatowego Związku Ludowo-Narodow. otwarte we wtorek piątki od godz. 11 r. do 1 pp. i od 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta do godz. 9 i pół do 11 rano. (III Aleja nr 62 mieszkania 4).

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Każdy ma na ustach wyrazy: „Spółdzielnia”, „Kooperatywa”. Dużo się u nas mówi o ruchu spółdzielczym. Zdeklarowaliśmy się przekonać, ile on potrafi przynieść korzyści przy odpowiednim kierownictwie. I jakkolwiek ruch ten nie jest tak dawny, to jednak widelmy przed nim wielką przyszłość. Ma on przecież rzucić konsumentów dla własnego dobra, wprowadzić sprawiedliwość w życie gospodarcze państwa, wreszcie—ma wywrzeć handel z rąk tysięcy nieuczciwych pośredników, którym płacimy tak wielki haracz za dostarczenie towaru od producenta do nas konsumentów.

To też ludzie wiedzy, którzy naprawdę są przejęci ideą spółdzielczości, starają się pozyskać do tego ruchu jaknajwięcej zwolenników. Spotykamy się z tą propagandą zarówno w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, jak i na Uniwersytecie Warszawskim. Młodzież przeto z zapalem rzuciła się w tym kierunku i szukała praktyk wakacyjnych dla zapoznania się z tą dziedziną życia.

Tu jednak spotyka się zawód! A jak się przedstawia propaganda u nas w Częstochowie?

Po przyjeździe z Warszawy zgłosiłem się do dyrektora Stow. Społ. „Jedność”, które szczęśliwie ma już 30 filij, z prośbą o praktykę wakacyjną. Pan dyr. Bugajski praktyki mi nie odmówił, zaznaczył jednak, że, nie otrzymawszy kredytu na pensję dla praktykantów, pozwoli mi praktykować, lecz wynagrodzenia nie otrzymam. Jednocześnie zaś oświadczył, że „żadnych tajemnic mieć nie będzie i zapozna mnie z całą organizacją „Stow. Społeczność”.

Na wniosek p. dyr. Bugajskiego zgodziłem się, postanawiając pracować 3 go dnia dziennie.

W pierwszych trzech dniach otrzymałem pracę na cały określony czas, ewentualnie tego dnia czas pracy skrócił się, piątego doszedł do półtorej godziny po jednego

dzinnem oczekiwaniu, szóstego dnia zwróciłem się do p. dyr. Bugajskiego po jednogodzinne oczekiwaniu z prośbą o pracę, lecz otrzymałem, niestety, odpowiedź: „nie mam czasu zająć się panem”.

Wspaniała praktyka! Przecież jednak „obećuje się” zapoznać praktykanta z działalnością „Stowarzyszenia Społeczność”.

Nie chcąc krytykować całkowitej działalności p. dyr. Bugajskiego, który wiele i owocnie działał w tym kierunku;—chciałem tylko poddać krytyce opinii ten fakt a jednocześnie ostrzec kolegów przed tego rodzaju „praktykami”.

Na zakończenie dodam p. dyr. Bugajskiemu, że my, młode pokolenie, chcąc odrodzić handel polski, bezwzględnie będziemy targać tego rodzaju pęta, które mi starają się nas niekiedy omotać.

Feliks Borkowski.
sluch. Wyz. Szk. Handl. w W-wie.

Zygmunt Lubczyński

Aleja 42 — **wyjechał**

Powróci w początku sierpnia.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
polecą towary białe, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka” po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bielizna, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

WAŻNE DLA PAŃ!

Baczność!

MAGAZYN

F. RUSSOCKIEJ

I Aleja № 9.

Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gabardiny, Szewioty, Bostony, Protee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy.

i t. p.

Również roboty ręczne akład rysowniczy.

Ważne dla Panów!

W firmie

„Bławat”

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kurtów męskich na garnitury, spodnie i palta po cenach najniższych.

Świeżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, musliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i desenjach. Wielki wybór jedwabini i trykotin.

Oświadczenie.

Niżej podpisany publicznie przyznaje się, że stawiane z jego strony zarzuty przeciw P. Julianowi Bugajskiemu, kierownikowi kooperatywy „Jedność” w Częstochowie za zupełnie niesłuszne i nieprawdziwe i wypływały jedynie z podszywania osób trzecich, niniejszem przeprasza P. J. Bugajskiego za wyrażoną krzywdę i jako dobrowolną karę składa ofiarę tysiąc marek na bezdomne dzieci.

Andrzej Kostrzewski.

Częstochowa dn. 11 lipca 1922 roku.

Zaproszenie.

Niniejszem zapraszamy wymienione poniżej stronnictwa polityczne narodowe i stowarzyszenia, oraz Związki na zebranie w sprawie przesilenia gabinetowego i omówienia akcji poparcia Rządu poła Wojciecha Korfańskiego.

Zebranie to odbędzie się **dziś, we czwartek, dn. 20 lipca w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja III 54) o godz. 8 wieczorem.**

Prosimy koniecznie o wysłanie delegatów:

Chrz. Zw. Zawodowe. — „Ognisko Robotnicze”. — Chrz. Stronnictwo Pracy. — Zw. Lud. Nar. — Zjednoczenie Nar. — Klub Mieszczański. — Zjedn. Mieszczańskie. — Stow. Rzem.-Przem. — Stow. Kupców Polskich. — Polski Zw. Kolarzy. — Stow. wł. nieruchomości.

Tymczasowa Komisja Organizacyjna.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od poniedziałku 17
lipca i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co L.t.d” w New-Jorku

„Czerwona Rękawiczka”

5-ta Serja

sensacyjnego amerykańskiego
dramatu w 6 aktach p. t.

W MOCY WROGÓW

Akcja rozgrywa się w
krajach południowo zachodnich Ameryki.W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **MARJA WALCAMP.****ANONS:** Wkrótce demonstrowana będzie 6-ta serja „Czerwonej Rękawiczki” (dokończenie) pt. **GARDZIEL ŚMIERCI.**

KINO „NOWY”

Program od czwartku 20 do
poniedziałku 24 włącznie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Niebywale interesujący dla wszystkich film starożytnej Grecji oparty na historii króla Teb, Edypa.

Król Edyp

Zaciekawienie wzbudza: życie i intrygi na dworze starożytnego monarchy, świątynie i słynna wyrocznia delficka.

Jednocześnie wyświetlamy zajmujący i długi 1000 metrów film p. t.

XII Kongres Sjonistyczny w Karlsbadzie

Ilustrujący niezmiernie dokładnie przebieg Kongresu, ważniejszych przedstawicieli całego świata żydowskiego.

Z powodu wielkich kosztów dzierżawy obu obrazów, ceny miejsc podwyższone. — Bilety ulgowe i passe-partout ważne tylko na pierwszy seans.

Wielka wyprzedaż!

letniego płóciennego obuwia: białe, szare, brunelowe, męskie, damskie i dziecięce, oraz sandały w wielkim wyborze po cenie bardzo niskiej

w magazynie

A. Sztymbelmana

I-sza Aleja Nr. 10.

Posiadam również na składzie lakierki i reniferowe najnowsze wydłużone fasony damskie i męskie szare i brązowe.

Zapamiętajcie adres!

A. SZTYBELMAN I Aleja Nr. 10

Przekonać się każdy może!

ze tylko w

Magazynie Bławatnym p. f. Kornberg i Szumacher

w Częstochowie I Aleja Nr. 11

w podwórzu parter vis-a-vis ramy
nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe, płócenka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki oraz białe płótna wszelkich firm po cenach fabrycznych!

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu piegów, opalenizny i zmarszczek na twarzy?

Używaj cudownego kremu metamorfoza

„PIEGOL”

z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. Zadać w aptekach i składach aptecznych

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorium zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów**ARTURA BRONIATOWSKIEGO****i MARKA GRÜNA** Częstochowa ul. Panny Marji

(I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

Znakomitym środkiem

odżywczo-leczniczym

— jest —

Kefir „Bulgarin”

wyrobu D-ra W. Kawaeff’a

Wspaniały smak czyni go pożądanym dla dorosłych i dzieci.

Do nabywania w mleczarniach, aptekach i składach aptecznych.

Laboratorium KEFIRU leczniczego „BULGARIN”

Częstochowa I Aleja Nr. 10.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościełski Nr. 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemińskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

GOSPODYNIE

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia, w mieście lub na wsi jako gospodyni, znająca się dobrze na wiejskim i miejskim gospodarstwie. Długoletnia praktyka. Posiada chlubne świadectwa. Oferty w Redakcji „Kurjera” pod S. K.

Lekarz dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł

od 2—7 wiecz. Telefon 250.

SKLEP

do sprzedania w Toruniu

z kompletnym urządzeniem oraz mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni umeblowane.

Wiadomość. Jasnogórska 24a m 17 u Stokowskiego.

Majątki

rolne, objekta przemysłowe i handlowe stale w dużym wyborze do nabywania

Mieczysław Fryn,

Toruń, Sukienicza 8

Telef. 835.

Wielki wybór

majątków, folwarków, gospodarstw wiejskich ziemskich, oraz domów mieszkalnych ze składami (interesami), przedsiębiorstw budowlanych, mleczarni poleca po niskich cenach. A. Redmann, Toruń, Franciszkańska 20.

Inżynier

górnicy posiadający praktykę: elektrotechniczną (tramwaje) był naczelnikiem ruchu w Petrogradzie na Nikołajewskiej drodze żelaznej, dobry kreślacz, nauczyciel rutynowany, (matematyka, fizyka, chemia)

zrujnowany przez rewolucję bolszewicką przyjmuje każdą posadę chociażby odźwiernego.

Łaskawe oferty w „Kurjerze”.

Mamka potrzebna

zdrowa, ze świeżym pokarmem

Ogrodnia Nr. 28 Browiec.

Komunikat.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Op. n. Wych. w Częstochowie podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie będzie miał zapotrzebowanie na robotników do cukrowni we Francji.

Oprócz robotników niewykwalifikowanych byłoby potrzebnych około 200 specjalistów (palaczy, do filtrów, do pieców wapiennych). Wszyscy zainteresowani robotnicy mogą zgłaszać się w Urzędzie ul. Jasnogórska 24 a pokój Nr. 3 w godzinach urzędowych od 9-ej do 2-ej.

(—) E. Reimschuessel m.p.
Kierownik Urzędu.**Sprzedam** tani! Z powodu zmiany interesu motocykl firmy Wanderer mało używany, gumy nowe i rower w dobrym stanie, pompa do piwa, plecyk naftowy pokojowy najlepszej firmy Akaryj i prasę jedno-ramienną. Stradomska Nr. 24 w sklepie.**Stolarzy** — modelarzy zdolnych wykwalifikowanych potrzebuje Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Baurertz” Mijaczów, poczta Myszków ziemia Piotrkowska.**Szofer** egzaminowany państwowo, cywilnie i wojskowo z dobrego świadectwami, zdolny monter samochodowy lat 26 obejmuje posadę od 1 sierpnia. Oferty: Jan Kaluziński w Koteżynie Nowy Sącz, —poczta Jazowska (Małopolska).**Maturzysta** udziela lekcji. Ceny umiarkowane. Wiadomość w „Kurjerze”.**Zgubiono** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Wincentego Surma.**Kwiat** lipowy i wszelkie ziola lecznicze kupuje i wysoki ceny płaci, oraz bezpłatnie przysyła broszury i ceniki Tow. Przemysłowo-Handlowe Józef Sadzikowski, Siółka Akcyjna Lublin Krak.-Przedm. 46, tel. 235.**Kupujemy** butelki od wódek i likierów. Toruń L. Dalkowski & S-ka Król. Jadwigi róg Małych Garbar.**Samochód** ciężarowy, 38 P. S 5 tonnowy, prawie nowy korzystnie do sprzedania. Oferty pod „Samochód” do Tow. Akc. Reklama Polska Bydgoszcz ul. Gdańska 164.**Zgubiono** różne dokumenta oraz paszport wydany przez Gm. Grabówka na imię Piotra Kacmarzyka.**Okazyjnie** sprzedam sikawki strażackie (pompa mosiężna nowa 20 pil garowych 1500 m.m.x. pompy studienne i na szybki, zlewki itp. Dąbrowa Górnicza Reden Kamienna 5 Nowicki.**Potrzebna** zdolna bufetowa do restauracji „Express” ul. Kościelna róg II Aleji.**Pracownia** koszykarska Józefa Kubisy II-ga Aleja 32 wykonywa meble koszykarskie: stoły, łóżeczka, łóżka, fotele, kołyski, kanapy, taboretki, dalej — kosze, koszyki itd. oraz przyjmuje wszelkie reperacje.**Różne** siła, rąły, siatki druciane, tkaniny i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Seibitowski, Rynek Wielki 32, telefon 324.

Każdy Oszczędza

kto stale robi swe zakupy u

J. RZĄSIŃSKIEGO

w Częstochowie Kościelna 19 a

poleca: trykotiny, jedwabie gładkie i dezeniowe, wszelkie towary do wypraw ślubnych, etc.-su-cza i alpaga marynarkowa, kurtki, materiały roletowe, płaszcze i rękawiczki kąpielowe oraz inne sezonowe nowości.

Każdy się może przekonać!

Lekarz-Dentysta

St. Parczyński

przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz

Ul. Dąbrowskiego Nr. 11.